

Antonina Kłoskowska

Zagadnienie małych grup społecznych w socjologii

Przegląd Socjologiczny Sociological Review 12, 9-31

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONINA KŁOSKOWSKA — ŁÓDŹ

ZAGADNIENIE MAŁYCH GRUP SPOŁECZNYCH W SOCJOLOGII

Treść: Od koncepcji społeczeństwa do koncepcji grupy pierwotnej. — Mikrosocjologiczny kierunek współczesnych amerykańskich badań. — Mała społeczność lokalna. — Małe grupy jako aktualny problem socjologii polskiej.

OD KONCEPCJI SPOŁECZEŃSTWA DO KONCEPCJI GRUPY PIERWOTNEJ

Socjologia wyodrębniająca się w XIX w. jako osobna nauka skupiała swoje zainteresowania głównie na społeczeństwie jako całości, a termin „społeczeństwo” stanowił podstawowe pojęcie jej teorii. W miarę jednak jak analiza socjologiczna coraz bardziej uwypuklała różnorodność i złożoność zjawisk społecznych i coraz szerszy zakres stosunków społecznych obejmowała swym zasięgiem, pojęcie społeczeństwa stawało się coraz mniej wystarczające jako uniwersalne narzędzie teoretyczne. W jego miejsce pojawiło się — obok szeregu innych pojęć — pojęcie grupy występujące często w połączeniu z dodatkowymi kwalifikującymi ją odpowiednio określeniami.

Ta zmiana terminologiczna związana ze zmianami teoretycznymi i metodologicznymi nie oznaczała w większości wypadków eliminacji problemu społeczeństwa jako wielkiej, złożonej całości. W terminologii niektórych teorii wyróżniane były kategorie grup odpowiadających zakresom pojęciu społeczeństwa, np. „grupa narodowa”, „grupa państwowa”, w innych, obok pojęcia grup, zachowywano termin „społeczeństwo” zarezerwowany dla określenia złożonego, hierarchicznego układu grup, zdominowanego przez grupy pewnej kategorii. Jednocześnie jednak spośród różnych rodzajów grup zaczęto wyodrębniać kategorię takich, które z czasem otrzymały nazwę małych grup społecznych.

W pierwszej połowie XIX w. Fryderyk Le Play wziął za przedmiot badań rodzinę, traktując ją jako podstawową i elementarną jednostkę społeczeństwa, której analiza rzuca światło na główne problemy wielkiej i trudnej do objęcia społecznej całości. Poszukując precedensów podob-

nego stanowiska w przedsocjologicznej refleksji można by sięgnąć co najmniej do Arystotelesa. Celem niniejszego szkicu nie jest jednak zagłębianie się w tak odległe historyczne perspektywy, tylko uchwycenie faktu wyodrębnienia się zagadnienia małych grup w socjologii sensu stricto, socjologii nowoczesnej.

Podstawy wyodrębnienia małych grup społecznych jako specyficznej kategorii nie stanowią po prostu rozmiary grupy; nie można ustalić arbitralnie liczby członków wyznaczającej granicę grup małych. W specyficznym socjologicznym rozumieniu małe grupy charakteryzują się bowiem określonym typem stosunków społecznych, określonym rodzajem związków. Jest to typ stosunków, wykluczający zbyt wielkie rozmiary grupy, ale dla którego nie są dostatecznym warunkiem jej rozmiary mniejsze.

Pewne teoretyczne rozróżnienia, ważne z punktu widzenia określenia charakteru stosunków społecznych właściwych dla małych grup, poczynione zostały przez socjologów w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Chodzi tu o rozróżnienie wprowadzone przez Henry Maine'a pomiędzy społeczeństwami opartymi na obyczaju a społeczeństwami opartymi na kontrakcie, Tönniesa — między *Gemeinschaft* a *Gesellschaft*, i Durkheima — między solidarnością mechaniczną a organiczną¹.

MIKROSOCJOLOGICZNY KIERUNEK WSPÓŁCZESNYCH AMERYKAŃSKICH BADAŃ

Współczesne badania i teorie małych grup rozwijające się szczególnie szeroko w socjologii amerykańskiej w sposób najbardziej bezpośredni nawiązują do stanowiska Ch. Cooleya. Cooley przed pół wiekiem sformułował swą klasyczną koncepcję grup pierwotnych, opartych na bezpośrednim kontakcie „twarzą w twarz”. W rozumieniu Cooleya pierwotny charakter tych grup polega na tym, że stanowią one pierwszą i naczelną formę uspołecznienia i że są źródłem najwcześniejszych i najkompletniejszych doświadczeń moralnej jedności. W tych grupach kształtuje się społeczna osobowość człowieka i w nich tkwi geneza elementarnego poczucia społecznych związków, które ulegając następnie rozszerzeniu stanowią psychospołeczną podstawę szerszej społecznej organizacji.

Jeśli abstrahuje się od niewątpliwych tendencji Cooleya dążących do idealizacji charakteru oddziaływania grup pierwotnych, w których wska-

¹ H. Maine, *Ancient Law* (1861); *Village Communities East and West* (1871); F. Tönnies, *Gemeinschaft und Gesellschaft* (1887); E. Durkheim, *De la division du travail social* (1893).

zuje on zasadniczo tylko źródło pozytywnych uczuć i moralnych ideałów, to trzeba stwierdzić, że jego koncepcja związku pomiędzy małą grupą a osobowością oraz koncepcja formatywnego wpływu grup pierwotnych na dziedzinę świadomości społecznej i roli tych grup w kształtowaniu elementarnych form ludzkiego współoddziaływania stanowią ujęcie kilku podstawowych problemów socjologicznych. Problemy te powracają wciąż w socjologicznych i psychospołecznych badaniach, a choć nowsi teoretycy wystrzegają się Cooleyowskiego moralizmu i przedstawiają swoje koncepcje w bardziej wyrafinowanej szacie pojęciowej, to jednak wiele ich wniosków potwierdza słuszność podstawowych założeń Cooleya.

Cooley, jak wiadomo, wskazywał trzy zasadnicze kategorie grup pierwotnych, do których funkcji przywiązywał szczególną wagę: rodzinę, grupę zabawową młodzieży (bandę) i grupę sąsiedzką w społeczności lokalnej. Nie uważał on, aby te kategorie wyczerpywały możliwe rodzaje małych grup, uznawał je jednak za najbardziej uniwersalne i podstawowe w sensie oddziaływania. Jako przedmiot badań w socjologii amerykańskiej dwie pierwsze z tych kategorii osiągnęły szczególnie zawrotną karierę.

Rodzina należy oczywiście do najdawniejszych obiektów zainteresowań socjologii oraz nauk pokrewnych, w szczególności etnologii i historii.

W Ameryce co roku pojawiają się dziesiątki prac poświęconych rodzinie i małżeństwu. Wartość tych publikacji jest różna, ale wiele z nich zdobywa trwałą pozycję w dorobku teoretycznym z tego zakresu. Do tej kategorii należą np. książki Zimmermana, Ogburna i Nimkoffa, Burgessa i Locke'a, Parsonsa i współpracowników, Homansa i Schneidera. O uznaniu ważności i potrzeby socjologicznych badań nad rodziną we Francji świadczy zorganizowane w r. 1954 przez Centre National de la Recherche Scientifique międzynarodowe kolokwium poświęcone porównawczym badaniom socjologicznym rodziny oraz międzynarodowe seminarium z tegoż zakresu, którego zebrania organizuje corocznie Instytut Nauk Społecznych UNESCO od 1954 r.

Drugą kategorię małych grup, których analiza stanowiła przez dłuższy czas specjalność socjologii amerykańskiej, reprezentują zabawowe grupy młodzieży, bandy, będące nieodłącznym elementem życia określonych dzielnic szybko rozwijających się wielkomiejskich ośrodków. Te grupy, których działalność przybierała często charakter przestępczy, a w każdym razie kryminogeniczny, stały się już wcześniej przedmiotem obserwacji i oddziaływań instytucji i organizacji społecznych. Na doświadczeniach tej akcji opierały się i nawiązywały do nich badania Andersona, Whyte'a, Thrashera, Clifforda Shawa, które z kolei dostarczyły podstaw

i wskazówek do dalszej akcji reformacyjno-wychowawczej. W przypadku badań nad bandami młodocianych i dzielnicami przestępczymi (Zor-bough), podobnie zresztą jak w różnych dziedzinach badań nad rodziną, socjologia małych grup charakteryzowała się bliskim związkiem z praktycznymi społecznymi zagadnieniami.

Pod koniec lat dwudziestych koncepcja małych grup opartych na bezpośrednim kontakcie, odznaczających się spontanicznym charakterem stosunków nie ujętych w ramy formalnej struktury, znalazła zastosowanie w badaniach nad stosunkami ludzkimi w przemyśle. Działalność Eltona Mayo i jego grupy w Harvard Business School zapoczątkowała nową rozległą dziedzinę badań socjologicznych². Innym terenem współcześnie zainicjowanych studiów nad funkcjonowaniem małych grup było szkolnictwo, organizacje młodzieży, instytucje wychowawcze i opiekuńcze.

Nie jest zadaniem niniejszych uwag charakteryzowanie wszystkich tych badań, które w kręgu socjologów są dobrze znane. Chodzi tylko o podkreślenie, że rozwijające się w latach dwudziestych i trzydziestych badania nad małymi grupami wyrastały ze specyficznych amerykańskich stosunków i wiązały się z praktycznymi potrzebami i problemami społecznego życia. Jednym z przykładów takich teorii może być socjometria, która rozwinęła się w cały specyficzny kierunek badawczy, a zarazem jest ściśle powiązana z badaniami interpersonalnych stosunków w ramach małych grup, prowadzonymi pod kątem praktycznych, wychowawczo-terapeutycznych zastosowań. Metoda badania wzajemnych wyborów i konstruowania socjogramów grupy, która w domu wychowawczym dla dziewcząt w Hudson zastosowana została celem osiągnięcia jak najlepszych wychowawczych rezultatów, stanowi element na szeroką skalę zakrojonych badań eksperymentalnych nad małymi grupami, konstruowanymi specjalnie dla celów badawczych.

W socjologii amerykańskiej na przestrzeni kilkudziesięciu lat dokonywał się stały wzrost zainteresowań zjawiskami związanymi z funkcjonowaniem małych grup. Według danych zaczerpniętych z zestawienia

² Badania z tego zakresu rozwinęły się znacznie w czasie ostatniej wojny, m. in. w związku z powstaniem przy uniwersytecie w Chicago grupy badawczej Committee on Human Relations in Industry, na czele której stanęli W. L. Warner, B. B. Gardner i R. Havighurst. Jednym z doniosłych zagadnień wojennej gospodarki Stanów Zjednoczonych, którym zajmował się ten ośrodek badań, był problem oporów przeciwko zatrudnieniu Murzynów w przemyśle, wynikających z funkcjonowania nieformalnej struktury grupowej w zakładach produkcyjnych. (Por. np. *Industry and Society*. W. F. Whyte ed., New York 1946; E. Hughes, *The Knitting of Social Groups in Industry*, „American Sociological Review”, 1947, nr 5.

F. L. Strodbecka w latach 1890—1909 ogłoszono tylko jedną pracę poświęconą temu przedmiotowi, w dziesięcioleciu 1930—1939 było takich prac 21, w ciągu pięciolecia 1945—1949 już 55, zaś w następnym czteroletnim okresie do r. 1953 ukazały się 152 prace poświęcone małym grupom³. Rozważając tę statystykę trzeba pamiętać, że równocześnie dokonał się ogromny rozwój innych dziedzin socjologii amerykańskiej i że wzrost liczby publikacji nie ogranicza się do tego jednego działu problematyki. Niemniej biorąc pod uwagę zarówno tematykę publikacji, jak programy wykładów akademickich, a przede wszystkim charakter prowadzonych badań, można mówić o pewnej „modzie” problematyki małych grup panującej w amerykańskich naukach społecznych ostatnich lat kilkunastu. Ta „moda” dotyczyła szczególnie badań o charakterze eksperymentalnym operujących często grupami specjalnie sformowanymi dla celów badawczych i często prowadzonych w specjalnych warunkach laboratoryjnych oraz dążących do jak najszerszego zastosowania metod ilościowych.

Omówieniu tych badań trzeba poświęcić w niniejszym szkicu nieco więcej miejsca, na naszym gruncie nagromadzono bowiem wokół nich wiele nieporozumień. Badania te stanowią właśnie oparcie dla koncepcji teorii „mikrosocjologicznych”, do których sprowadzała się w pojęciu niektórych naszych krytyków cała socjologia amerykańska. Pojęcie to było oczywiście błędne. Eksperymentalne badania małych grup budziły i budzą u części socjologów amerykańskich, szczególnie przedstawicieli starszego pokolenia, jak Fl. Znaniecki i MacIver, ostre zastrzeżenia. Obok nich rozwijają się też inne kierunki, np. wywodzące się z wpływów Webera i Mannheim’a teorie H. Gertha i Wrighta Millsa lub socjologizujące badania antropologii kulturalnej, a wreszcie masowe badania postaw i opinii operujące próbkami statystycznymi odnoszącymi się do wielomilionowych zbiorowości.

„Mikrosocjologiczne” badania nie tylko nie wyczerpują całego w ogóle zakresu współczesnej socjologii amerykańskiej, ale nawet zakresu teorii małych grup. Badania te usytuowane są zresztą na pograniczu socjologii i psychologii społecznej i trudno powiedzieć, do której z tych dziedzin w większym stopniu należą.

Pewne podstawowe tezy tych badań sięgają do teorii Deweya, Cooleya i G. H. Meada, które określają charakter związku osobowości ludzkiej z grupą, szczególnie z małą grupą, opartą na bezpośrednim kontakcie.

³ F. L. Strodbeck, *The Case for the Study of Small Groups*, „American Sociological Review”, 1954, nr 6.

Te założenia — to uznanie grupy za podstawę percepcji, uczuć i działań ludzkich, stwierdzenie społecznego charakteru ludzkiej istoty i niemożności jej realistycznego ujęcia poza ramami grupy społecznej. Zasadnicze problemy teorii małych grup stanowią według określenia Muzafera Sherifa motywy działań, dyferencjalne skutki wzajemnych oddziaływań, kształtowanie się struktury grup i ustalanie oraz zmiany norm. Przy maksymalistycznym stanowisku celem tych badań jest osiągnięcie uogólnień, które mogą być w zasadzie odniesione do wszelkich grup i do zachowania się każdej jednostki⁴.

Kurt Lewin, który odegrał ogromną rolę zarówno w dziedzinie konstrukcji teorii, jak i w organizacji badania małych grup jako twórca Research Center for Group Dynamics przy Instytucie Technologicznym stanu Massachusetts, charakteryzując w r. 1945 cel tych badań wyraził przekonanie, że mają one służyć „rozwojowi pojęć naukowych, metod i teorii życia grupowego, które prowadzić będą do lepszego zrozumienia i umożliwią bardziej rozumne kierowanie problemami społecznymi w małych i wielkich układach⁵”.

Badania i teorie małych grup ujmowane w tym węższym zakresie reprezentują pewien kierunek w obrębie socjologii amerykańskiej, ale nie przedstawiają jakiejś szkoły. Jak już wspomniano, przedmiot tego typu badań stanowią często, acz nie zawsze, grupy sztucznie tworzone do celów eksperymentalnych; w wielu wypadkach są one złożone ze studentów, gdyż ci przedstawiają najłatwiej dostępny badaczom, najlepiej nadający się do manipulacji materiał. Z reguły są to grupy małe, o strukturze nieformalnej. Dla zilustrowania tego rodzaju badań zacytować można typowe w swym zakresie studium P. E. Slatera omawiające rezultaty eksperymentu przeprowadzone w harwardzkim Laboratorium Stosunków Społecznych w ramach kompleksu badań prowadzonych pod kierunkiem R. F. Balesa⁶.

Eksperyment dotyczył procesu różnicowania się ról w małych grupach. Badana próbka obejmowała 20 grup studentów liczących od 3 do 7 osób. W grupach tych przeprowadzono dyskusje nad określonymi problemami administracyjnymi. Badani byli w czasie dyskusji obserwowani

⁴ M. Sherif, *Integrating Field Work and Laboratory in Small Group Research*, „American Sociological Review”, 1954, nr 6.

⁵ K. Lewin, *The Research Center for Group Dynamics of Massachusetts Institute of Technology*, „Sociometry”, 1945, nr 1. Cyt. według H. K. Kaviel, *Democracy Unlimited: Kurt Lewin's Field Theory*, „American Journal of Sociology”, 1956, nr 3.

⁶ P. E. Slater, *Role Differentiation in Small Groups*, „American Sociological Review”, 1955, nr 3.

przez jednostronne zwierciadło w celu ustalenia aktywności i wzajemnego oddziaływania każdego z członków grup; po każdym zaś z czterech posiedzeń dyskusyjnych każdy uczestnik eksperymentu dokonywał oceny każdego z uczestników swojej grupy z trzech punktów widzenia, a mianowicie: płodności w dziedzinie koncepcji rozwiązania problemu stanowiącego przedmiot dyskusji, roli w kierowaniu dyskusją oraz stopnia osobistej sympatii, jaką wobec niego odczuwał. W opracowaniu rezultatów eksperymentu ustalono, w jakiej mierze w opiniach członków grup następowało różnicowanie się roli przywódcy oraz roli głównego autora koncepcji, a następnie badano korelacje między oceną zdolności tych „specjalistów” a stopniem sympatii, jaką byli oni obdarzani przez członków swej grupy. Ponadto na podstawie obserwacji eksperymentatora ustalono związek pomiędzy specyficznymi właściwościami zachowania uczestników eksperymentu a ocenami ich kwalifikacji dokonywanymi przez współuczestników doświadczenia oraz związek między czynnikami osobowości badanych a zróżnicowaniem ich ról, w końcu starano się określić motywacje działania poszczególnych „specjalistów” wywierających wpływ na całość grupy.

Artykuł Slatera stanowi jedynie opracowanie częściowych rezultatów badań wchodzących w skład rozleglejszego programu, nie zawiera zatem bardziej ogólnych wniosków. W każdym razie mieści się on całkowicie w zakresie problematyki typowej dla teorii małych grup określonej powyżej przez Sherifa. Niektóre badania laboratoryjne małych grup wybiegają poza ten zakres, jak np. próba E. Rose'a i W. Feltona zbadania na drodze eksperymentalnej mechanizmu tworzenia się kultur⁷. Bardzo charakterystyczne dla problematyki podejmowanej w ramach kierunku znajdującego się pod wpływem Lewina były badania prowadzone w latach 1939 i 1940 przez R. Lippita i R. K. White'a. Przedmiot badań stanowiło funkcjonowanie grup działających pod kierunkiem typu autorytatywnego, demokratycznego i liberalnego (rozumianego w sensie skrajnego *laissez-fairyzmu*). Badania dostarczyły wniosków co do wpływu każdego z tych typów kierownictwa na styl życia grup, stosunki interpersonalne ich członków, osobowość uczestników eksperymentu i skuteczność zbiorowego działania.

Badania wykazały, że atmosfera w poszczególnych grupach w dużym stopniu była uzależniona od typu przywództwa. W grupach o przywództwie typu autorytatywnego wytworzyła się silna zależność członków

⁷ E. Rose, W. Felton, *Experimental Histories of Culture*, „American Sociological Review”, 1955, nr 4.

klubu od przywódcy, ich zdolność do inicjatywy w dziedzinie grupowego działania niemal zanikła, jednocześnie grupy te charakteryzowały się większym stopniem agresywności w stosunkach pomiędzy członkami aniżeli grupa demokratycznego i liberalnego przywództwa. W dwóch ostatnich grupach żywiej natomiast manifestowana była potrzeba uwagi i wzajemnego uznania w stosunkach wewnątrzgrupowych. Członkowie obu tych grup wykazywali więcej inicjatywy w dziedzinie planów zbiorowego działania, z tą różnicą, że „poziom realizacji” w zestawieniu z „poziomem pragnień” był znacznie niższy w grupie liberalnej aniżeli w demokratycznej. Grupa demokratyczna wykazywała największe zdolności do działania produktywnego także w momentach nieobecności przywódcy, gdy natomiast działalność grupy o autorytatywnym przywództwie spadała w podobnych momentach raptownie, w grupie zaś liberalnej aktywność była żywa, lecz na ogół pozbawiona produktywnego charakteru. Wśród innych obserwacji stanowiących rezultat eksperymentu zawiera się stwierdzenie, że w grupie demokratycznej najwyraźniej manifestowały się różnice indywidualne pomiędzy poszczególnymi członkami grupy; różnice te ulegały pewnej redukcji w grupie liberalnej, a bardzo znacznej niwelacji w grupach autokratycznych⁸.

W przypadku badań Slatera zespół doświadczalny powołany został wyłącznie do celów przeprowadzenia eksperymentu i jego uczestnicy świadomi byli tego faktu. Badania Lippita i White'a przeprowadzono w oparciu o klub chłopięcy, w sytuacji odpowiadającej naturalnym warunkom działania tego rodzaju instytucji. Eksperymentalne badania małych grup bynajmniej nie ograniczają się do sztucznych laboratoryjnych warunków. Niektórzy krytycy (np. Fr. Bourricaud)⁹ czynią nawet zarzut ich organizatorom, że przechodzą od badania eksperymentalnych zespołów studentów do obserwacji naturalnych grup stanowiących ogólniwa większych społecznych zespołów, takich jak szkoły, zakłady przemysłowe, urzędy. Ta zmiana terenu nie jest jednak przypadkowa, szczególnie w szkole Lewina, który badaniami operującymi metodą laboratorium czy też warsztatu badawczego chciał objąć jak najszerszy zakres zjawisk „społecznego pola”.

⁸ R. Lippit, R. K. White, *Leadership and Group Life*, „Readings in Social Psychology” (T. M. Newcombe, E. L. Hartley ed.), New York 1947.

⁹ Por. F. Bourricaud, *La „democratie” dans les petits groups*, „Cahiers Internationaux de Sociologie”, 1955, vol. XIX. Łączenie badań nad grupami małymi stanowiącymi część większych społecznych instytucji z badaniami grup małych rzeczywiście zamkniętych, jakie stanowią przede wszystkim grupy eksperymentalne, wpływa zdaniem Bourricauda na ograniczenie zasięgu wniosków badań. Tymczasem połączenie takie stanowi właśnie postulat badawczy wyłożony w cytowanym powyżej artykule Sherifa.

Stanowisko Lewina wskazuje, że pomiędzy „mikrosocjologią” a badaniami socjologicznymi nie ma absolutnej granicy i że bezwzględne wyodrębnienie „mikrosocjologii” na podstawie zakresu badań nie jest możliwe w wielu wypadkach. Istnieje natomiast różnica metod, istnieją także pewne skrajności w dziedzinie badań nad małymi grupami, którymi tu zajmować się nie warto. Głównym przedstawicielem teorii małych grup nie można w każdym razie postawić zarzutu zamykania się w laboratoriach i operowania wyłącznie sztucznymi, eksperymentalnymi zespołami.

W naturalnym układzie warunków przeprowadzone były badania Festingera, Schachtera i Backa nad strukturą grupową i formowaniem się klik w studenckim osiedlu dla byłych żołnierzy studiujących w Massachusetts Institute of Technology¹⁰. Przykłady wyzyskiwania naturalnych warunków do celów badań eksperymentalnych w połączeniu z organizacją zapewniającą odpowiednią kontrolę tych warunków stanowiąc mogą przeprowadzone pod kierunkiem Lewina badania nad rolą grupy w kształtowaniu decyzji i utrwaleniu społecznych przemian oraz badania Sherifa nad konfliktami społecznymi. W przypadku przedstawionym przez Lewina chodziło o zmiany w systemie odżywiania dorosłych i niemowląt w wyniku propagowania określonych pokarmów i środków odżywczych. Seria eksperymentów przeprowadzonych w stosunku do grup gospodyń domowych zorganizowanych w ogniwach Czerwonego Krzyża oraz w stosunku do matek opuszczających kliniki położnicze posłużyła za podstawę do wniosku, że decyzje przyjęcia określonego systemu dietarnego będące rezultatem grupowej dyskusji są znacznie bardziej skutecznym i trwałym środkiem oddziaływania na ustalenie się pożądaných sposobów zachowania aniżeli decyzje indywidualne stanowiące rezultat pouczenia zwróconego do jednostek w formie prelekcji lub instrukcji.

Badania Sherifa nad powstawaniem konfliktu przeprowadzone zostały w wakacyjnym obozie chłopięcym. Chłopców stanowiących początkowo jednolitą grupę o znanej socjometrycznej strukturze podzielono w czasie eksperymentu na dwie grupy wyznaczając im zadania i organizując zajęcia w sposób prowadzący do współzawodnictwa. Rezultatem stworzonej sytuacji był ostry konflikt między obu grupami, w którego wyniku zerwane zostały wszystkie więzy interpersonalne łączące pierwotnie chłopców przydzielonych do odrębnych grup oraz jednoczesny wzrost zwartości wewnątrzgrupowej i wytworzenie się struktury socjometrycznej zgoła różnej niż pierwotna. W drugiej fazie eksperymentu przez stwo-

¹⁰ L. Festinger, S. Schachter, K. Beck, *Matrix Analysis of Group Structures*, „The Language of Social Research” (P. F. Lazarsfeld, M. Rosenberg ed.), New York 1955.

rzenie nowej sytuacji stawiającej obie grupy wobec konieczności współpracy w realizacji jednakowo ważnych dla całości obozu celów wyeliminowany został antagonizm międzygrupowy i odnowione zostały pierwotne interpersonalne więzi.

Eksperymentalne badania małych grup dostarczają potwierdzenia tez o zależności percepcji od przynależności grupowej jednostek i o wpływie tej przynależności na kształtowanie się postaw. Wnioski te, znane z obserwacji stosunku jednostki wobec grupy, prowadzonych od wielu lat w różnego typu naturalnych środowiskach społecznych, uzyskują tu wzmocnienie przez zastosowanie bardziej precyzyjnych, rygorystycznych metod obserwacji, przez użycie eksperymentu, wprowadzenie wskaźników ilościowych. W tym więc zakresie, to jest w zakresie psychologii społecznej, wartość tych badań jest niewątpliwa.

Nie można zaprzeczyć, że problemy podejmowane w tego typu badaniach, choćby we wspomnianych badaniach Lippitta i White'a oraz Lewina lub Sherifa, posiadają zarazem doniosłe socjologiczne znaczenie. Idzie tu przecież o zagadnienie zachodzenia zmian i ustalania się nowych form społecznego zachowania, o źródła, przebieg i metody likwidowania konfliktów międzygrupowych. Jednak właśnie w związku z problematyką socjologiczną eksperymentalnych badań nad małymi grupami powstaje często zarzut niewspółmierności pomiędzy zakresem tych badań a problemem, do którego oświetlenia zmierzają.

Nikt nie wątpi, że zagadnienia typu społecznego przywództwa lub antagonizmów międzygrupowych i wynikających stąd konfliktów należą do najbardziej doniosłych — teoretycznie i praktycznie — problemów naszej epoki. Konflikty, o które tu chodzi, są to jednak przede wszystkim procesy zachodzące pomiędzy wielkimi społecznymi zbiorowościami: klasami, państwami, narodami. Jakiż wkład do poznania tych procesów wnosić może badanie zjawisk tak niewspółmiernych, jak zabawy, spory i kłótnie chłopców zgromadzonych w klubie lub na wakacyjnym obozie?

W związku z podobnymi obiekcjami trzeba stwierdzić, że w dziedzinie teorii „małych grup” nie brak przykładów nieuzasadnionych generalizacji, jednak badacze prawdziwie krytyczni nie próbują wniosków wyprowadzonych ze swych „mikrosocjologicznych” eksperymentów rozciągać bezpośrednio i natychmiast na zjawiska zachodzące w „makrostrukturach” i są dostatecznie powściągliwi w kwestii uogólnień. Charakterystyczne jest np., w jak ostrożnej formie K. Lewin podsumowuje wnioski swego artykułu na temat decyzji grupowej i zmian społecznych: „Sygnalizowane są doświadczenia, w których pewne metody decyzji grupowej okazały się bardziej skuteczne od wykładów i indywidualnych

instrukcji jako środek zmiany społecznego postępowania. Skutek decyzji grupowej najlepiej prawdopodobnie można zrozumieć przez odniesienie do teorii quasi-statycznych czynników równowagi społecznej, społecznych zwyczajów i oporu przeciwko zmianom oraz do różnych problemów odmrażania, zmian i zamrażania społecznych poziomów¹¹.

Dążąc do stworzenia ogólnej, opartej na metodach ilościowych teorii socjologicznej, która miała nie tylko wyjaśniać rzeczywistość społeczną, ale i stanowić podstawę jej przekształcania w pożądanym kierunku, Lewin uznawał konieczność rozciągnięcia badań także na wielkie struktury społeczne. Uważał on za możliwe organizowanie eksperymentów i w tym zakresie przez łączenie systematycznych badań z zakrojoną na szeroką skalę akcją społeczną. Lewin nie dzielił stanowiska tych, którzy w eksperymentalnych badaniach małych grup widzieli jedyną i szybką drogę konstrukcji ogólnej, wszechobejmującej teorii społecznej.

Jednocześnie jednak trzeba przyznać, że organizacja i kontrola doświadczeń jest znacznie łatwiejsza w odniesieniu do małych grup, szczególnie do grup funkcjonujących w warunkach laboratoryjnych. Uznając zatem za uzasadniony krytycyzm wobec prób pośpiesznego uogólnienia wniosków wyciąganych z eksperymentalnych badań małych grup trzeba jednak się zgodzić, że całkowita negacja ich potrzeby oznaczałaby rezygnację z dziedziny, w której możliwe się zdaje wypracowanie i zastosowanie metod ściślejszych aniżeli metody stosowane w wielu innych dziedzinach socjologii.

Do zarzutów kierowanych przeciwko badaniom małych grup społecznych należy twierdzenie odmawiające im szerszych teoretycznych powiązań i perspektyw. Na naszym gruncie podobny zarzut wyrażał się w formie epitetu „płaski empiryzm”, którym opatrywano ten kierunek badań. W tej mierze, w jakiej zarzut ten stanowi reakcję urażonych apriorycznych tendencji, nie wymaga on odparcia. Jest jednak zgodne z prawdą, że w pewnych wypadkach badania małych grup prowadzone w izolacji od szerszych problemów badawczych, bez określonej koncepcji celu, któremu mają służyć, stawały się magazynem mało użytecznego materiału. Nie uzasadnione byłoby jednak odniesienie podobnej oceny do ba-

¹¹ K. Lewin, *Group Decision and Social Change*, „Readings in Social Psychology”, s. 344. Powściągliwość Lewina okazała się bardzo usprawiedliwiona, gdyż analogiczne doświadczenia nad utrwaleniem się zmian społecznych przeprowadzone w innej kulturze (w stosunku do chłopców hinduskich w Indiach) przyniosły odmienne rezultaty. Przykład ten wskazuje potrzebę porównawczych interkulturowych badań dla weryfikacji wniosków wyciągniętych z grupowych eksperymentów obserwowanych tylko w jednej kulturze.

dań głównych centrów eksperymentalnego kierunku. Reprezentowany przez Festingera ośrodek badań rozwija lewinowską teorię pola, R. Bales jest bezpośrednim współpracownikiem Parsonsa, do którego zbliża się także harwardzki ośrodek Stouffera. Trudno zaś uważać stanowisko Parsonsa za mało teoretyczne lub ignorować rolę teoretycznego impulsu zawartego w pracach przedwcześnie zmarłego Lewina.

W ogłoszonym pod koniec 1955 r. artykule na temat naturalistycznego nurtu socjologii G. Lundberg stwierdził zbieżne tendencje ważniejszych, nowszych kierunków amerykańskiej socjologii łączących się pod egidą metod i koncepcji, które określa on mianem naturalistycznych; ze względu na możliwość nieporozumień jest przeciwny stosowaniu do nich określenia „pozytywistyczny” lub „neopozytywistyczny”¹². Zbliżenie szkoły Parsonsa i takich wyrazicieli empirycznych, naturalistycznych tendencji, jak Lundberg, Dodd, Chapin, oraz powiązanie się z nią badaczy w rodzaju Balesa i Stouffera stanowi zjawisko niewątpliwie znamienne dla aktualnego kierunku rozwoju socjologii amerykańskiej.

Stouffer w artykule ogłoszonym w zbiorowej pracy wydanej pod redakcją Parsonsa i Shilsa opowiada się za uznaniem doniosłej roli ogólnych teorii w naukach społecznych¹³. Uważa wprawdzie, że żadna z dotychczasowych teorii w tej dziedzinie nie może pełnić już teraz takiej roli, jak np. teorie Newtona i Einsteina w dziedzinie fizyki, to znaczy nie może służyć za podstawę do dedukcji ogólnych twierdzeń. Nie umniejsza jednak roli teorii przyznanie im funkcji systematyzacji dotychczasowej wiedzy oraz wytyczania dziedzin najpilniejszych badań. Stouffer zaleca ostrożność w stosunku do bardzo ogólnych systemów teoretycznych pretendujących do roli ostatecznej formuły zdolnej do wyjaśnienia wszystkich społecznych zjawisk na drodze dedukcji. Nie zaleca on jednak tym samym rezygnacji z dążenia do wypracowania takich systemów, uważa tylko, że przy obecnym stanie wiedzy o społeczeństwie, osobowości i kulturze należy starać się przede wszystkim o sformułowanie szeregu twierdzeń o średnim zakresie ogólności empirycznie sprawdzalnych.

Stanowisko Stouffera z jednej strony dowodzi, że socjologowie aprobujący badania małych grup nie są zarazem negatywnie nastrojeni wobec teorii w ogóle, z drugiej strony jest argumentem przeciwko zarzutowi głoszącemu, że skłonni są oni z reguły do formułowania najszerszych

¹² G. Lundberg, *The Natural Science Trend in Sociology*, „The American Journal of Sociology”, 1955, nr 3.

¹³ S. A. Stouffer, *An Empirical Study of Technical Problems in Analysis of Role Obligations*, „Toward a General Theory of Action” (T. Parson, E. A. Shils ed.), Cambridge Mass. 1954.

uogólnień i do bezpodstawnego wnioskowania na zasadzie swych wycinkowych badań o prawidłowościach w zakresie wielkich struktur społecznych. Nie znaczy to wprawdzie, że wśród badaczy małych grup nie występują wcale tendencje nadmiernej generalizacji, nie są one jednak powszechne. Przesadny entuzjazm tych, którzy w badaniach eksperymentalnych małych grup widzieli jedyną i szybką drogę konstrukcji ogólnej, wszechobejmującej teorii społecznej, z konieczności musiał wkrótce ustąpić miejsca pewnemu rozczarowaniu, które znalazło wyraz m. in. w obradach kongresu socjologicznego odbytego w Liège w 1953 r.

Nie tracąc z oczu teoretycznych aspektów stanowiska Stouffera trzeba pamiętać, że prowadzone z jego udziałem badania socjologiczne odznaczają się jednocześnie bliskimi powiązaniem ze sferą praktycznej społecznej użyteczności. Wystarczy tu przypomnieć tylko jego udział w wielkim programie badań, których obiektem i terenem była w czasie ostatniej wojny armia amerykańska i które znalazły wyraz w czterotomowej publikacji *American Soldier*.

Jak przed 30 laty *Polish Peasant* Thomasa i Znanieckiego, tak u schyłku lat czterdziestych *American Soldier* może być uznany za pewien zwrotny moment w dziejach socjologii amerykańskiej. Z punktu widzenia kierunku eksperymentalnych badań małych grup społecznych publikacja ta stanowi argument przeciw imputowaniu badaniom tym atomistycznego, oderwanego charakteru. Wskazuje ona, w jaki sposób badania małych, spontanicznych grup o strukturze nieformalnej mogą być przeprowadzone na tle analizy wielkich struktur i w powiązaniu z tą analizą służyć nie tylko do głębszego wyjaśnienia funkcji wielkich układów, ale ponadto do wskazania skutecznych ośrodków oddziaływania na ich funkcję. O praktycznej skuteczności tego ogromnego eksperymentu socjologicznego przeprowadzonego za zgodą najwyższych władz wojskowych w okresie najwyższego zaangażowania armii amerykańskiej w jej bojowe zadania świadczy także fakt, że wśród działających w okresie powojennym, najlepiej wyposażonych ośrodków eksperymentalnych badań socjologicznych i psychospołecznych zajmujących się m. in. małymi grupami znajdują się liczne laboratoria amerykańskiej armii i floty, jak np. Maxwell Air Force w Alabama, U. S. Naval Submarine Base w New London, Naval Research Laboratories — Washington.

Okres wojny dostarczył także na innym terenie przykładów możliwości praktycznego wyzyskania socjologicznych badań małych grup, np. w zakresie badań nad stosunkami ludzkimi w przemyśle. A. Bavelas pracujący w tej dziedzinie pod kierunkiem Kurta Lewina przez oddziaływanie na dynamikę stosunków interpersonalnych w obrębie bada-

nej przez siebie grupy robotnic wpłynął na osiągnięcie wzrostu wydajności ich pracy. Niezależnie od tego, do jakich celów może być wyzyskiwana w praktyce różnych ustrojów podobna technika społecznych badań i oddziaływań, niepodobna zaprzeczyć jej znaczenia jako metody nie tylko poznawania, ale i kształtowania w zamierzonym kierunku badanego wycinka rzeczywistości.

MAŁA SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Podkreślano już poprzednio, że eksperymentalne, laboratoryjne badania nie wyczerpują zakresu teorii małych grup i nie są sztywno odgraniczone od badań takich grup naturalnych, jak rodzina, sąsiedztwo, banda, klika, małe grupy będące wynikiem struktury organizacyjnej lub powstające spontanicznie w zakładach pracy, instytucjach wychowawczych, w wojsku, w szkołach itd. Wspomniane poprzednio badania Festingera i towarzyszy nad osiedlem studenckim Westgate stanowią połączenie socjometrycznego i ekologicznego ujęcia. Przedmiotem ich jest struktura grupy w ramach sąsiedztwa. Rozszerzenie zakresu ekologicznych wyznaczników grupy prowadzi z kolei badacza od sąsiedztwa do społeczności (community).

Czy studia nad społecznością można zaliczyć do kategorii badań małych grup? Robert Redfield reprezentujący najwyraźniej obecnie wyspecjalizowany kierunek badań nad „małą społecznością” skłania się do negatywnej odpowiedzi na to pytanie. Zdaniem jego studia małej społeczności różni od socjologii małych grup ten взгляд przede wszystkim, że gdy ta druga bada stosunki międzyludzkie w sytuacjach najprostszych, umożliwiających dokładny opis w kategoriach jednolitego czynnika, pierwsze odnoszą się do kategorii wszechobejmującej, w której ramach zaspokajają się wszystkie potrzeby ludzkie i reguluje całokształt ludzkich stosunków.

W związku z takim postawieniem sprawy można odpowiedzieć, że rodzina, która niewątpliwie stanowi przykład małej grupy, w wielu wypadkach pełni funkcje identyczne ze wskazanymi przez Redfielda funkcjami społeczności. Rozmiary nie stanowią również istotnie różniącego obie kategorie zbiorowości czynnika, gdyż np. horda Indian Seriono licząca 60 członków nie jest liczniejsza od obozu wakacyjnego lub osiedla będącego przedmiotem eksperymentalnych badań socjologii małych grup. Najbardziej istotne podobieństwo obu kategorii stanowi fakt, że opierają się one na podstawach bezpośrednich interpersonalnych stosunków, które zgodnie z Cooleyowskim określeniem są wyznacznikiem grup pierwotnych. W miarę zwiększania się rozmiarów i komplikacji wewnętrznego układu stosunków „małej społeczności” oddala się ona coraz bardziej od kate-

gorii małych grup, ale jednocześnie zbliża się także do wyznaczonej sobie granicy. Badania „małych społeczności” można uznać za sferę graniczną pomiędzy socjologią mikrostruktur i makrostruktur społecznych. Rozpatrywane z tego punktu widzenia posiadają one dużą wagę teoretyczną i praktyczną.

Redfieldowska koncepcja „małej społeczności” stanowi produkt dłuższej ewolucji. Jej punktem wyjścia było pojęcie ludowej kultury i ludowej społeczności (folk society) przeciwstawianej cywilizowanej, wielkomijskiej społeczności¹⁴. Pojęcie to zrodzone na gruncie badań kultur pierwotnych uległo modyfikacji w miarę rozszerzania zainteresowań antropologicznych¹⁵ na sferę kultury społeczeństw współczesnych. W rozumieniu ustalonym przez Redfielda w pracy *The Little Community* mała społeczność charakteryzuje się wyraźną odrębnością, niewielkimi rozmiarami, wewnętrzną jednorodnością oraz samowystarczalnością w dziedzinie zaspokajania wszystkich istotnych potrzeb swych członków¹⁶. Wzorowi temu odpowiada według Redfielda nie tylko izolowana od zewnętrznego świata społeczność pierwotnego plemienia, ale — w mniejszej lub większej mierze — każda społeczność wiejska. W tego typu zbiorowościach żyje dotąd 2/3 ludności naszego globu, co samo w sobie jest wystarczającym argumentem na rzecz potrzeby ich badania.

W rzeczywistości nie jest to argument błahy. W dobie, kiedy rozwój komunikacji i postęp techniczny ze wszystkimi swymi nieobliczalnymi implikacjami w zakresie możliwości twórczych i niszczyielskich przeobrażeń życia ludzkiego stwarza coraz szersze podstawy możliwości i potrzeby realizacji zasady jedności świata, ważną rzeczą jest uświadomienie sobie, w jakich warunkach dokonuje się proces socjalizacji większej części ludzkości, w jakich ramach zamyka się główna część jej społecznego bytu. Czy rzeczywiście dominujące ramy ludzkiego bytu stanowi wciąż jeszcze „mała społeczność” w rozumieniu Redfielda?

Sam Redfield rozszerzając zastosowanie tego pojęcia na badania form życia nowoczesnych ludów cywilizowanych przekona się o koniecz-

¹⁴ R. Redfield, *The Folk Society*, „The American Journal of Sociology”, 1947, nr 4; por. także G. Sjöberg, *Folk and „Feudal” Societies*, „The American Journal of Sociology”, 1952, nr 3, H. Miner, *The Folk-Urban Continuum*, „The Language of Social Research”.

¹⁵ Przymiotnik „antropologiczny” użyty tu jest jako pochodny od terminu „antropologia kulturalna” w aktualnym jego rozumieniu na gruncie amerykańskich nauk społecznych.

¹⁶ R. Redfield, *The Little Community. Viewpoint for the Study of a Human Whole*, Chicago — Uppsala 1955.

ności modyfikacji genetycznie poprzedzającej je koncepcji „folk society”, której wyróżniającą właściwość stanowiła ostra izolacja od zewnętrznego świata. Mała społeczność nie jest pojmowana jako forma samoistna i niezmienna. Przeciwnie, Redfield zakłada, że znajduje się ona w procesie rozwoju zmierzając w kierunku nowych, zurbanizowanych form. Unilinearne koncepcja rozwoju małej społeczności, która była zresztą przedmiotem krytyki (O. Lewis, A. Kroeber), jest konsekwencją polarystycznego ujmowania przez Redfielda form społecznej organizacji. Mała społeczność tradycyjna i społeczność miejska są to dwie konstrukcje teoretyczne, którymi posługuje się on jako wzorem idealnym. Całkowicie świadomy faktu, że życia wiejskiej lub małomiasteczkowej społeczności nowoczesnego społeczeństwa nie można opisać bez uwzględnienia oddziaływań ekonomicznych, organizacyjnych i kulturalnych mających źródło w zurbanizowanych ośrodkach, chce on jednocześnie określić zakres oddziaływań wynikłych z nie przełamanego do końca charakteru małej społeczności, działającej jeszcze nawet w przypadku „Plainville” czy „Middletown”.

W ostatniej swojej pracy *Peasant Culture and Society* Redfield zwięził zresztą zakres swoich zainteresowań do typu małej społeczności o wyraźnie określonym chłopsko-rolniczym charakterze¹⁷. Z punktu widzenia postawionego powyżej pytania problem jego dociekań pozostaje jednak niezmienny. Jest to problem kształtującego osobowość i kulturę wpływu małej społeczności o typie wspólnoty nie izolowanej wprawdzie, ale wyodrębnionej jako całość w ramach szerszego społeczeństwa. Ta społeczność działając bezpośrednio lub przez węższe jeszcze swoje agendy, rodzinę, sąsiedztwo, grupę koleżeńską, jednostkę kultu, wywiera przemożny wpływ na osobowość przez swą funkcję uspołeczniającą, przez przekazywanie elementarnych wartości moralnych, kształtowanie zasadniczych postaw.

W dobie wielkich przeobrażeń o światowym zasięgu, rewolucji przemysłowych, społecznych przełomów i wojen, ramy małych społeczności zostają nagle przełamane i wielkie masy ludności wyrwane z izolacji wkraczą na scenę historycznych wydarzeń zasilając armie, szeregi załóg fabrycznych, stając się częścią wielkomięjskiego społeczeństwa. Dla tego społeczeństwa doniosłe znaczenie posiadają właściwości, w jakie wyposażyło je życie w małej społeczności. Doniosłe znaczenie posiada także problem nowej ich integracji, dokonującej się na nowych zasadach.

¹⁷ R. Redfield, *Peasant Society and Culture, An Anthropological Approach to Civilization*, Chicago 1956.

MAŁE GRUPY JAKO AKTUALNY PROBLEM SOCJOLOGII POLSKIEJ

W ogłoszonym przed trzema laty artykule poświęconym podstawowym problemom współczesnej socjologii prof. Florian Znaniecki krytykując stanowisko badaczy małych grup podstawił im następujące zarzuty: „Ignorują oni ogromną wielość i złożoność zjawisk społecznych rozwijających się na skalę narodową, kontynentalną, światową, zarówno jak historyczne tło tych zjawisk. Wydają się być nieświadomi, że najpilniejszym zadaniem socjologii jest zbadanie tych problemów i znalezienie jakichś rozwiązań najbardziej palących kwestii przez nie nasuwanych”.

Profesor Znaniecki stwierdził dalej, że we własnych badaniach pomijał zawsze problematykę małych grup krótkotrwałych i nieformalnych w przeświadczeniu, „że ich badanie mało lub wcale się nie przyczynia do rozwiązania wielkich nowych problemów, wobec których stają socjologowie”¹⁸.

Rzeczywiście małe grupy w tak określonym znaczeniu nie były przedmiotem zainteresowań Znanieckiego. Z punktu widzenia teorii małych grup bardzo właśnie bliskiej Cooleyowskiej koncepcji grupy pierwotnej niepodobna przecież zapomnieć i pominąć roli charakterystyki rodziny chłopskiej i małżeństwa oraz sąsiedztwa i społeczności wiejskiej zawartej we »Wprowadzeniu« do *Polish Peasant*. Ujęcie tych zagadnień w *Polish Peasant* wywarło doniosły wpływ zarówno na socjologię amerykańską, jak na polską i stało się podstawą oraz wzorem dla wielu prac monograficznych. Dla tego ujęcia charakterystyczne jest powiązanie analizy grup małych – w danym wypadku rodziny i społeczności wiejskiej – z zarysem struktury i problematyki wielkiego społeczeństwa, którego element one stanowią. Można żywić pewne zastrzeżenia co do sposobu przedstawienia pewnych aspektów struktury i dynamiki życia społecznego kraju i wsi polskiej w *Polish Peasant*, ale sama metoda analizy małych grup z uwzględnieniem szerokich społecznych perspektyw zawiera wzory o trwałej wartości, czego dowodzą późniejsze prace ze zbliżonego zakresu, powstałe w kręgu intelektualnych wpływów Znanieckiego.

Rozważając obecnie zagadnienie badania małych grup społecznych ze stanowiska aktualnych możliwości i zadań socjologii polskiej trzeba chyba zgodzić się na to, że nie może tu chodzić o badania ściśle mikro-socjologicznego typu, tj. o badania laboratoryjne, eksperymentalne, nad „sztucznymi” grupami. Badania takie mogą posiadać niewątpliwe znaczenie naukowe, ale w obecnych naszych warunkach brak zarówno tech-

¹⁸ F. Znaniecki, *Basic Problems of Contemporary Sociology*, „American Sociological Review”, 1954, nr 5.

nicznych podstaw do ich organizacji, jak wyszkolonych w tym kierunku pracowników, jak wreszcie uzasadnienia względami bezpośredniej społecznej użyteczności. Inaczej przedstawia się sprawa badania „naturalnych” małych grup, grup pierwotnych w Cooleyowskim sensie oraz społeczności lokalnych.

W ciągu ostatnich kilku lat przyjęcie ogólnej marksistowskiej teorii wielkich struktur społecznych szło u nas w parze z wyrugowaniem empirycznych badań społecznych w ogóle, a w szczególności z negacją potrzeby socjologicznej analizy małych grup. Różne względy wpłynęły na tę sytuację. Przede wszystkim chyba niechęć decydujących w minionym okresie o życiu naukowym czynników do konfrontacji wydedukowanych teoretycznych poglądów z rzeczywistością społeczną. Charakterystycznym wyrazem takiego stanowiska było ogłoszone publicznie na naukowym zebraniu socjologów w r. 1951 stwierdzenie, że nie należy sprawdzać teorii społecznych faktami, ale fakty teorią. Wiązało się to z najściślej dogmatycznym traktowaniem aktualnego stanu społecznej wiedzy marksistowskiej i uznawaniem, wzorem sułtana Omara, wszelkiej wiedzy płynącej ze źródeł innych aniżeli dzieła dotychczasowych autorytetów za błędną lub zbędną.

W odniesieniu do badania małych grup społecznych wchodził niewątpliwie w grę jeszcze jeden motyw. Motywem tym było przekonanie o praktycznej bezużyteczności tej techniki społecznego oddziaływania, którą Popper określił kiedyś jako „picemeal engineering”. Badania społeczne z zakresu małych grup dostarczyły właśnie teoretycznych podstaw do tego typu oddziaływania obliczonego na wprowadzenie drobnych społecznych zmian. Skoro tę technikę uznano się za zbędną i nieskuteczną, upadało także praktyczne uzasadnienie rozwijania odpowiadającej jej teoretycznej dziedziny.

Wychodząco przy tym z założenia, że wielkie społeczne przemiany na miarę rewolucji, wielkie plany regulujące podstawowe dziedziny stosunków ekonomicznych i społecznych pociągną za sobą automatycznie właściwą regulację stosunków we wszystkich innych, zależnych dziedzinach ludzkiego życia. Wystarczyło zatroszczyć się o największe sprawy wielkich społecznych struktur — a do tego dostarczała wystarczającej wiedzy ogólna społeczna teoria. Wszystkie drobne, osobiste sprawy, stosunki międzyludzkie wyznaczone w mniejszej skali aniżeli skala międzyklasowych, międzypaństwowych układów miały się zatroszczyć o siebie same. Podobnie jak w odniesieniu do przeszłości uznano za śmieszne i szkodliwe wszelkie „organicznikowskie” próby cząstkowych, nierewolucyjnych rozwiązań społecznych, tak we współczesności nie uznawano

potrzeby teoretycznego zajmowania się kwestiami takimi, jak rodzina, jak życie grupowe i wychowanie młodzieży, jak byt pojedynczych wsi i miasteczek, jak rzeczywiste stosunki panujące w konkretnych zakładach przemysłowych, losy spółdzielni produkcyjnych rozpatrywane od strony panujących w nich międzyludzkich stosunków. Ponieważ rewolucja społeczna rozwiązała najogólniejsze zagadnienia społeczne w najszerszych ramach, uznano, że tamte wszystkie sprawy można pozostawić procesowi automatycznej regulacji, który miał się dokonać za gęstą zasłoną dzielącą go od oczu zewnętrznego obserwatora i badacza.

Na tej zasadzie problematyka małych grup została wykreślona z rejestru uprawnionych socjologicznych zagadnień. Wobec ogromnej słabości nauk pedagogicznych nie mogła ona znaleźć oparcia także i w tej dziedzinie nauki. Ten stan był swoistym paradoksem wobec faktu, że zagadnienie małych grup faktycznie zajmowało jednocześnie wiele miejsca w publicystyce i w literaturze z tą tylko modyfikacją, że grupa występowała tam pod nazwą kolektywu. Potoczne rozumienie tego terminu, tak popularnego na łamach prasy i wszelkiego rodzaju literatury propagandowej w ubiegłym okresie, zbliżało się do tradycyjnego Cooleyowskiego rozumienia grupy pierwotnej nawet ze względu na analogiczne tendencje wartościującego, moralizatorskiego ujęcia. Zasadnicza różnica polegała natomiast na tym, że koncepcja grupy pierwotnej posłużyła za narzędzie faktycznej analizy rzeczywistości, a pojęcie kolektywu pozostawało w sferze postulowanych ideałów i nie próbowano go konfrontować z rzeczywistością, przekształcać i rozwijać w oparciu o badanie rzeczywistego funkcjonowania naturalnych, małych grup, opartych na bezpośrednim kontakcie ludzi w domu rodzinnym, w zakładzie pracy, w szkole, w produkcji i przy zabawie.

Praktyk, który z racji swych funkcji pedagogicznych, organizacyjnych i administracyjnych, funkcji w zakresie opieki społecznej lub wymiaru sprawiedliwości nieustannie stykał się z procesami funkcjonowania małych grup i ze skutkami zakłócenia ich funkcji, często stawał bezradny wobec braku wszelkiej teoretycznej pomocy i instrukcji. Idealne modele kolektywu kreślone przez publicystykę okazywały się tu nieprzydatne na skutek rozbieżności z rzeczywistością. Nie przeszkadzało to jednak prezentowaniu tych tworców zaczerpniętych ze sfery powinności jako obrazów bytu, ponieważ opierały się one na wnioskach wydedukowanych z uznanych założeń.

W rezultacie tej praktyki ogromny proces przeobrażeń ekonomicznych i społecznych był planowany w ogólnej skali i w najszerszych zarysach, natomiast w poszczególnych wyodrębnionych dziedzinach życia

przebiegał żywiołowo, przez nikogo nie kontrolowany i nie śledzony. Nikt nie badał, w jaki sposób oddziałuje on na tradycyjną strukturę małych grup społecznych, które jako elementy składają się na wielkie całości. Dopiero wyraźne dowody dezintegracji tej struktury przejawiające się w formie takich zjawisk, jak wzrost przestępczości nieletnich, liczby rozwodów, nasilenie prostytucji, zwróciły uwagę na tę dziedzinę zjawisk. Niektóre z tych objawów mogły stanowić sygnały świadczące o błędach i trudnościach w skali ogólnego planowania; inne jednak wydają się być normalnym i łatwym w zasadzie do przewidzenia skutkiem postępującego procesu industrializacji i urbanizacji. Fakt, że podobne zjawiska z reguły towarzyszą procesom wielkich społeczno-ekonomicznych przemian, nie oznacza, aby miały one być pozostawione żywiołowemu rozwojowi. Należy je badać i można oddziaływać na ich kształtowanie w pożądanym kierunku wyznaczonym względami społecznego dobra i zgodnym z ogólnym planem społecznych przeobrażeń wykreślonym w ogólnej skali.

Tutaj właśnie jest miejsce zarówno dla socjologicznych badań małych grup, jak dla „cząstkowej inżynierii” społecznej, która bynajmniej nie musi być traktowana jako alternatywa rewolucyjnego działania i narzędzie z arsenału reformistycznych teorii. Zarzuty, które ze stanowiska marksizmu skierować można przeciwko zastosowaniu techniki cząstkowych społecznych przemian w kraju o ustroju kapitalistycznym, upadają chyba w odniesieniu do kraju, w którym zasadnicze socjalistyczne przeobrażenia ekonomiczne i społeczne leżą u podstawy dalszych przemian. Tutaj technika cząstkowych społecznych przeobrażeń staje się naturalnym uzupełnieniem ogólnego planu — oczywiście pod warunkiem realistycznego stosunku tego planu, zarówno jak tej techniki, wobec rzeczywistości. Realistyczny stosunek wymaga, aby wszelka akcja społeczna poprzedzona była gruntownym, rzetelnym badaniem, pozwalającym odkryć faktyczny stan zachodzących procesów.

Wzrost przestępczości, chuligaństwo i inne wspomniane powyżej patologiczne objawy społeczne stanowią podstawę hipotezy, że dokonujące się procesy społecznych przeobrażeń pociągają za sobą dezintegrację małych form społecznego współżycia i że nowe formy integracji nie wytwarzają się automatycznie dość szybko, aby wyrugować zjawiska społecznego zakłócenia. Taką ogólną hipotezę postawić można na zasadzie potocznych obserwacji i dziennikarskich reportaży, które z konieczności zastępowały u nas dotąd socjologiczne badania, ale nie mogły zastąpić ich całkowicie.

Tylko systematyczne badania dostarczyć mogą odpowiedzi na pytania, jakim zmianom ulega tradycyjny model chłopskiej i drobnomieszczańskiej rodziny w rezultacie napływu setek tysięcy ludności wiejskiej i mało-

miasteczkowej do wielkich ośrodków przemysłowych, jak odbija się na wychowywaniu młodzieży masowe wciągnięcie do pracy zawodowej kobiet, jak wpływa na autorytet szkoły i rodziny częsty konflikt poglądów pomiędzy zewnętrznymi czynnikami wychowawczymi a domem rodzinnym, na jakich podstawach kształtują się związki nieformalne w zakładach przemysłowych i zespołowych lub państwowych ośrodkach produkcji rolnej opartych o nowe wzory formalnej organizacji, funkcjonujących w nowych ramach ustrojowych, jak układa się życie małej społeczności lokalnej wciągniętej w orbitę procesów uprzemysłowienia czy współdzielenia lub pozostawionej na marginesie tych procesów, ale doznającej wtórnych ich skutków, czy w miejsce rozbitej tradycyjnej wspólnoty sąsiedzkiej dokonuje się integracja społeczna w nowych ramach bytowych, w nowo powstałych osiedlach pracowniczych, blokach, hotelach robotniczych?

W pytaniach tych zawiera się fragment obszernego programu badań socjologicznych. Położenie w nich akcentu na problematykę związaną z małymi grupami społecznymi nie oznacza lekceważenia ani tym bardziej negacji potrzeby równoczesnych badań mających za przedmiot różne aspekty wielkiej struktury społecznej. Aspekty te w odpowiednich proporcjach muszą być również uwzględnione w samych badaniach małych grup. Zadania te zarazem przez swój zdecydowanie empiryczny punkt wyjścia i przez fakt podjęcia problematyki nie posiadającej jeszcze wzorów gotowych, doktrynalnych rozwiązań mniej są narażone na niebezpieczeństwa dogmatyzmu i schematyzmu. Empiryczne podejście nie jest przy tym równoznaczne z zaprzeczeniem znaczenia ogólnej teorii zjawisk społecznych. Wielu także przedstawicieli naturalistycznej – w rozumieniu Lundberga – orientacji socjologii amerykańskiej, których stanowiska omawiane były w rozdziale poprzednim, podkreśla rolę wielkich koncepcji teoretycznych w badaniu zjawisk społecznych. Stouffer wśród takich doniosłych koncepcji wymienia teorię Marksa. Charakterystyczne jest, że nawet Moreno powołuje się na *Kapitał* uzasadniając potrzebę badań nad małymi grupami w przemyśle¹⁹.

Znaczenie aktualnych badań małych grup społecznych w Polsce określa w znacznej mierze fakt, że badania te podejmowane są w okresie wielkich społecznych przemian. W tych warunkach ujmowanie małych grup w izolacji od ogólnych procesów dyskwalifikowałoby te badania, a w większości wypadków byłoby niemożliwe. Badaczowi narzuca się

¹⁹ J. L. Moreno, *Old and New Trends in Sociometry, Turning Points in Small Group Research*, „Sociometry”, 1954; por. F. I. Strodbeck, *op. cit.*

wręcz analiza procesów zachodzących wewnątrz małych grup z punktu widzenia ogólnospołecznych przeobrażeń. Ramy ogólnej społecznej teorii, w dodatku teorii, która dostarcza ideologicznych podstaw polityce kierującej procesem przemian, posiadają zatem dla badacza poważne znaczenie pod warunkiem, aby teoria mogła być dla niego oparciem, nie węzdidłem, aby jej dotychczasowe granice nie powstrzymywały go przed wyciągnięciem wniosków i formułowaniem nowych problemów.

Możliwości praktycznego wyzyskania studiów z zakresu socjologii małych grup nie trzeba uzasadniać. Mogą one dostarczyć podstaw do posunięć w dziedzinie polityki ekonomicznej, społecznej i kulturalnej, zmierzających do przezwyciężenia wielu zjawisk dezintegracji i dezorganizacji społecznej.

Szybki proces kształtowania się nowoczesnego, zurbanizowanego społeczeństwa powoduje z konieczności rozsądzenie wielu tradycyjnych form współżycia ludzkiego. Wielkie masy ludności przeniesionej w nowe warunki porzucają dawne, zdezaktualizowane zasady normujące postępowanie. Nowa integracja ich życia osobistego, a w konsekwencji integracja życia społecznego na wielką skalę, musi się dokonać przez ustalenie się nowych form ich związków w małych grupach społecznych, poprzez te grupy bowiem wrastają jednostki w wielką strukturę społeczną. Grupy te stanowią czynnik kształtowania osobowości, narzędzie wpajania i krzewienia podstawowych pojęć moralnych i regulacji elementarnych stosunków międzyludzkich.

Rozwój wielkiego, masowego społeczeństwa wpływa na ograniczenie funkcji niektórych spośród małych grup, szczególnie tych, które w społeczeństwie okresu ubiegłego, o tradycyjnej orientacji, odznaczały się takim uniwersalizmem funkcji, jak rodzina lub mała społeczność lokalna. Jednak nawet w odniesieniu do najbardziej zaawansowanych w rozwoju technicznej, zurbanizowanej cywilizacji krajów, jak Stany Zjednoczone, niepodobna stwierdzić, aby z tego względu można było uznać rolę małych grup za skończoną. Jeśli redukuje się rzeczywiście w pewnych sferach bardzo znacznie rolę rodziny, to jednocześnie wzrasta znaczenie grup koleżeńskich, zabawowych, opartych o zasadę rówieśnictwa. Grupy te są znacznie mniej trwałe i nie odznaczają się w takim stopniu cechami stabilizacji, jak grupy pierwotne ubiegłego okresu, jednak pełnią podobną funkcję jako ogniwo wiążące jednostkę z wielkim społeczeństwem.

Wprawdzie H. Lasswell przed kilkunastu laty wyrażał przekonanie, że w społeczeństwie amerykańskim powojennego okresu bariery wzajemnego niezrozumienia odcinają ludzi od siebie wzajem powodując całkowitą prawie atomizację społeczeństwa. Według niego w takim stanie rzeczy

tylko środki komunikacji masowej są zdolne zapewnić przywrócenie wzajemnego zrozumienia i zbudować na nowo świat zdolny zagwarantować bezpieczeństwo i godność osobowości, pod warunkiem odpowiedniego ukształtowania treści komunikacji.

Nie brak jednak i innych poglądów na rolę małych grup w wielkim nowoczesnym społeczeństwie. Edward Shils poświęcił wiele uwagi zagadnieniu małych grup w ciągu lat swojej pracy naukowej. Ostatnio dokonał on analizy materiałów stanowiących podstawę *American Soldier* z punktu widzenia małych grup i zajmował się funkcjonowaniem małych grup w strukturze różnych armii europejskich. Badania te doprowadziły go do wniosku o niesłuszności skrajnego przeciwstawiania Gemeinschaft i Gesellschaft. Stwierdził natomiast, że małe, zwarte grupy odgrywają zasadniczą rolę jako czynnik decydujący o wypełnieniu przez jednostki zadań wyznaczanych przez wielkie społeczeństwo²⁰.

W amerykańskich badaniach komunikacji masowej mówi się ostatnio o „powtórny odkryciu“ roli małych grup jako ważnego ogniwa w procesie komunikacji²¹.

Nasze społeczeństwo pod wieloma względami jest jeszcze bardzo odległe od tego stadium rozwoju stosunków masowych, do którego odnoszą się słowa Lasswella. Wprawdzie i nasze społeczeństwo dysponuje organizacjami o wielkim, ogólnokrajowym zasięgu i środkami komunikacji masowej, dzięki którym jego agitacja i propaganda może dotrzeć do milionów ludzi. Dotychczasowe nasze doświadczenia wykazały jednak, że ta działalność organizacyjna w wielu dziedzinach zamienia się w fikcję, a działalność propagandowa pozostaje bezskuteczna, o ile przedmiotem jej jest zatomizowana jednostka, abstrakcyjny „producent”, abstrakcyjny „obywatel”. Za parawanem tej fikcji życie ludzi albo toczy się w grupowych formach wypełnionych dawną treścią — często pozostającą w dysproporcji z oficjalnymi założeniami — albo ulega zaburzeniom w wyniku rozbicia tych form. Przeobrażenie małych grup i dostosowanie ich form do ogólnospołecznych założeń i celów stanowi żywotny interes całego społeczeństwa, które w obecnych warunkach nie może lekceważyć funkcjonowania małych grup, jeśli chce zapewnić sobie pełną integrację i pełną skuteczność swego działania.

²⁰ E. Shils, *Primordial, Personal, Sacred and Civil Ties. Some particular observations on the Relationships of Sociological Research and Theory*; „The British Journal of Sociology”, 1957, nr 2.

²¹ Por. w szczególności: E. Katz, P. F. Lazarsfeld, *Personal Influence*, Glencoe 1955.